

Dot. Projektu zmiany ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych

Popieram i pochwalam proces legislacyjny do zmiany u stawy o ochronie gruntów rolnych. Kl. I-III.

Obowiązująca ustawa ograniczająca inwestycje budowlane na gr kl.I-III sparaliżowała inwestycje w południowo wschodnich rejonach Polski obszarach wiejskich.

Piszę to jako mieszkaniec Podkarpacia, dokładniej Rzeszowa. Na Podkarpaciu przeważają grunty III klasy.

Prowadzę firmę zajmującą się obsługą inwestycji budowlanych i na co dzień widzę jakie dramaty przeżywają ludzie gdy dowiadują się że nie mogą przekazać działki swoim dzieciom pod budowę domu bo są grunty III klasy, lub kupili grunt III klasy pod budowę domu nie mogą zrealizować swoich planów.

Czytając prezydencki projekt uchwały uchwalony przez SEJM o **ochronie gruntów rolnych i leśnych** odnoszę wrażenie, że całkowicie odstaje od realiów polskiej wsi zlokalizowanej na gruntach klasy I-III

Zapis w projekcie ustawy „położone są w odległości nie większej niż 50 metrów od drogi publicznej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 260, z późn. zm.2)” Zapis taki z definicji wyklucza inwestycje przy drogach nie będących publicznymi.

Nie wszystkie drogi gminne na obszarach wiejskich są drogami publicznymi w rozumieniu ustawy o drogach publicznych. Jak twórcy ustawy z perspektywy Warszawy traktują inwestycje gminne na terenach leżących przy drogach gminnych nie będących drogami publicznymi w rozumieniu ustawy . Obszary te są zainwestowane w infrastrukturę media, drogi asfaltowe. Wyrzucone pieniądze przez gminy z dofinansowań unijnych na budowę sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej bo w myśl proponowanej ustawy nie można się przy tych drogach budować, chociaż zabudowa przy takich drogach jest istniejąca.

Proponowany projekt z definicji wyklucza budowę przy takich drogach!!! Pytam dlaczego?

Gmin wiejskich nie stać na budowy lub przebudowy istniejących dróg aby osiągnęły parametry drogi publicznej jest co najmniej nieprzystający do realiów polskiej wsi. Budżety gmin są bardzo skromne (oczywiście są też ale w mniejszości gminy bogate) jak dodatkowo przebudowywać istniejące drogi nie spełniające wymogów drogi publicznej poszerzając i budując przy niej rowy. Na przebudowę dróg są potrzebne pieniądze od podatników, a skąd mają być pieniądze jeśli ogranicza się napływ nowych mieszkańców przez ograniczanie możliwości budowy na gruntach klasy I-III.

Panie/Panowie Posłowie przygotowując zapisy ustawy dostosujcie ustawę do realiów polskiej wsi zlokalizowanej na gruntach klasy I-III np. Podkarpacie, Lubelszczyzna

powszechnie nazywana Polską B powoduje, że opracowywanie takich ustaw tylko pogłębia taki podział.

Poprawka do projektu ustawy zaproponowana przez Posła M. Maliszewskiego dotyczyła rozpatrzenia możliwości budowy przy drogach gminnych nie będących publicznymi w rozumieniu ustawy – została wycofana, dlaczego – układ polityczny ????

Dlaczego ustawodawca nie daje możliwości Gminą Wiejskim na gruntach III klasy na samodzielne decydowanie o swoim rozwoju. Jeśli w obszarze wiejskim jest droga przy której w części już są zabudowania, ale jest to droga niepubliczna dlaczego brak możliwości kontynuowania zabudowy. Gmina wydając warunki zabudowy przy takiej drodze deklaruje, że jest możliwość budowania się przy takiej drodze i jest odpowiednia infrastruktura.

PROPONUJĘ DO PROJEKTU USTAWY DOPISAĆ MOŻLIWOŚĆ ZABUDOWY PRZY DROGACH GMINNYCH

Zapis do ustawy

„położone są w odległości nie większej niż 50 metrów od drogi publicznej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 260, z późn. zm.¹⁾) **lub przy drogach gminnych.**

W załączeniu zdjęcia dróg gminnych nie będących publicznymi przebiegające przez grunty III klasy przy których nie będzie możliwości budowy po wprowadzeniu ustawy! Tereny zainwestowane. Rozpoczęte budowy, pozostały nieużytki. Czy Polska jest Państwem przyjaznym obywatelom ???
